

Mecz rugby Oxford—Cambridge widziany z aeroplanu.

Biblioteka Jagiellońska



1001967442

## NOWY ROK

31 grudnia — to data najspodobniejsza do uczynienia rocznego rachunku sumienia, a dzień następny — 1 stycznia — nadaje się jak żaden do snucia projektów.

Skorzystajmy z tych okoliczności i zastanówmy się, w jakim tonie i jakimi słowami mamy żegnać rok uchodzący, a jakie polskiemu światu sportowemu życzenia złożyć na najbliższą przyszłość.

Z rokiem 1929 rozstajemy się z żalem. Dobry był dla nas, staranny i troskliwy. Poprzednik jego ś. p. 1928 — tak bliski, a taki już daleki — pozostawił mu spuściznę nielada. Ten, kogo dziś chowamy, nie zmarnował odziedziczonych skarbów. Naodwrot, pomnożył bogactwa. W bilansie jego widnieją na przychodzie takie pozycje potężne, jak mistrzostwa F. I. S. w Zakopanem, mistrzostwa FISA w Bydgoszczy, jak nowe triumfy naszej kawalerji, jak długi szereg zwycięstw pięściarzy, jak sukcesy hokeistów, jak porażka Nurmi'ego w spotkaniu z Petkiewiczem i jak 5:0 piłkarskiego Polska-Węgry.

Ten, kogo dziś żegnamy, zasłużył się dobrze renomie sportu polskiego, pozostawia nam w spadku nie jeden wieńiec laurowy. Więc, że odchodzi, smutek nas ogrania mimowili.

Lecz życie jest wieczną zmianą, wiecznym pędem ku nowemu. Choć był on piękny — stary rok zejść z placu musi, ustąpić miejsca następcy młodemu.

Ten, ledwie się zjawia — a już zwracamy się ku niemu z długą litanją prośb, petycyj, żądań, wymagań; narciarze chcą jaknajdłuższej zimy, lekkoatleci jaknajwcześniejszej wiosny, kolarze małego krytego toru, pływacy du-

żej odkrytej pływalni, ci tego, ci owego, że aż młodzieniec głowę traci.

Postarajmy się tedy trochę uzgodnić i wyrazić dezyderaty ogólne, w formie zwięzłej i krótkiej.

Rok 1929 utrwalił fundamenty opinji międzynarodowego sportu polskiego. Tak, jeśli chodzi o wyniki techniczne, jak w tem co dotyczy sprawności organizacyjnej, poziom „europejski“ został już osiągnięty. W tym kierunku specjalnych wysiłków już nie trzeba: pójdzie samo. Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie inne — konieczność dorównania zagranicy, nie tylko poziomem szczytów, ale i zaległością terenów, uzyskanie możności pochwalenia się takimiż zastępami, takimiż milionowymi armjami czynnych adeptów sportu — jakimi rozporządzają Anglja, Niemcy lub Francja.

Robota wszcz, zdobywanie mas. I dlatego niewymownie powinniśmy się cieszyć, gdy powstają nowe placówki, nowe warsztaty pracy, i gdy pokazują, że robota idzie...

Miłą niespodziankę — prawdziwy prezent gwiazdkowy — sprawiła nam naprzykład „Legja“, gdy nowopowstała jej sekcja hokejowa od razu sukces uzyskała w Wiedniu. Pour un coup d'essai, ce fut un coup de maître! Życzyć sobie powinniśmy, by rok 1930 jaknajwięcej nam podobnych niespodzianek sprawił, by w sferach sportu polskiego pokazało się jaknajwięcej młodej, świeżej krwi... by liczne, nieskończenie liczne „Garbarnie“, choćby odsuwając w cień stare, zasłużone kluby — pchały się na front... utworzyły potężną falę, nieznużoną lawą polskiego ruchu sportowego.



## ISTOTA ĆWICZEŃ WYPOCZYNKOWYCH

Celem ćwiczeń wypoczynkowych jest udzielenie pomocy zmęczonemu organizmowi w szybszym jego wypoczywaniu. Wszelki ruch wywołany jest skurczami mięśniowymi. Skurcz mięśniowy powstaje pod wpływem procesów chemicznych wewnątrz jego komórek zachodzących. Produkty zmęczenia, powstałe podczas tych procesów, zakwaszają mięsień, powodują jego zmęczenie, a dostając się do krwi — wywołują znużenie, w miarę ich przyrostu — zmęczenie, wreszcie wyczerpanie, a czasami i śmierć organizmu.

Ponieważ działanie tych produktów zmęczenia jest dla organizmu trujące, wobec czego, muszą być z niego usunięte. Chcąc je usunąć, organizm najpierw zamienia je na związki dla niego mniej szkodliwe, a łatwiej nadające się do wydalenia na zewnątrz.

Produkty zmęczenia mają silne powinowactwo do tlenu, to znaczy, że chętnie i szybko z nim łączą się i zamieniają się na dwutlenek węgla ( $\text{CO}_2$ ) i wodę ( $\text{H}_2\text{O}$ ). Organizm, o tem wiedząc, dużo dostarcza tlenu do tkank pracujących. Pobiera tlen z powietrza zawartego w płucach do krwi. Krwia dowozi tlen do mięśni, względnie innych organów pracujących. W tych organach, tlen utlenia produkty zmęczenia, które przedostają się do krwi żyłnej, bardzo powoli z nią płyną do serca, następnie do płuc i tu dwutlenek węgla opuszcza krew, a przedostaje się do płuc i z wydechem zostaje wydany.

Jednak nie wszystkie produkty zmęczenia zostają całkowicie utlenione; w komórce jest jeszcze dużo produktów zmęczenia niezupełnie utlenionych, a które też muszą być usunięte — jako związki dla organizmu szkodliwe. Te niedotlenki przedostają się z komórki do przestrzeni międzykomórkowych, a stąd do limfy, krążącej w naczyniach limfatycznych. Limfa z tymi związkami płynie bardzo powoli, wreszcie wlewa się do żyły przez nerki, które odciągają z krwi nadmiar wody i wszystkie

niedotlenki i z moczem wydalają na zewnątrz. By ulżyć w pracy płucom i nerkom cała skóra jest dostosowaną do wydalania produktów zmęczenia. Skóra, bardzo mało ale pobiera tlen z powietrza, a wydalą  $\text{CO}_2$ , a przy pomocy gruczołów potnych — wydalą nadmiar wody i dużo niedotlenków. Podczas skurczów mięśniowych a w czasie utleniania produktów zmęczenia wytwarza się bardzo dużo ciepła. Ciepło to organizm zużywa na utrzymanie stałej swojej temperatury. Nadmiar wytworzonego ciepła podczas pracy może być dla organizmu szkodliwy, wtedy to organizm, chcąc niedopuszczyć do ogrzania się zbyt wysokiego, poci się i nadmiar ciepła zużywa na wyparowanie potu.

Przy wielkiej pracy może być tak wielkie nagromadzenie się produktów zmęczenia w komórkach, a dwutlenek węgla we krwi, że organizm, przy pomocy płuc, nerek i skóry nie nadąży w wydalaniu tych produktów, a chcąc niedopuszczyć do zbyt wielkiego zakwaszenia krwi — przez wątrobę produkuje sole amonowe, dostarcza je do krwi i w ten sposób stara się neutralizować kwasotę krwi wywołaną przez  $\text{CO}_2$ . Wreszcie gdy wszystkie środki zmobilizowane przez organizm są w wydalaniu niewystarczające — następuje zatrucie organizmu produktami zmęczenia.

By ułatwić zmęczonemu organizmowi w dostarczaniu tlenu i wydalaniu dwutlenku węgla ( $\text{CO}_2$ ) do niedawna stosowane były ćwiczenia oddechowe. Dawano je w miarę zmęczenia, wymagano od ćwiczącego, by zrobił kilka oddechów z jednoczesnym skretem lub wznoszeniem ramion. Obecnie prof. Linhard udowodnił, że skrety lub wznosy ramion podczas ćwiczeń oddechowych nie tylko, że nie zwiększają pojemności życiowej płuc, ale odwrotnie, czynią ją mniejszą. Dlatego też najlepiej dawać ćwiczenia oddechowe w postawie spoczynkowej. Linhard twierdzi, że ćwiczenia oddechowe podczas ćwiczeń cielesnych są zbyt czyste. Organizm sam doskonale reguluje oddech, w

miarę zmęczenia głębiej i szybciej oddycha, by tlen szybciej dostarczyć do mięśni pracujących — przyspiesza rytm pracy serca.

Analiza powietrza wydychanego wykazuje duży procent w nim tlenu, należy przypuszczać, że organizm duży musi posiadać zapas tlenu, że stać go jeszcze na usuwanie tlenu.

Najlepszej pomocy udzielimy organizmowi prowadząc ćwiczenia cielesne na wolnym, czystym powietrzu, w ostateczności w sali gimnastycznej stale przewietrzanej, oraz przez unikanie tych ćwiczeń, które wywołują zaburzenia w oddychaniu.

By podczas ćwiczeń cielesnych uspokoić płuca i serce stosujemy ćwiczenia uspakajające. Przyspieszona praca serca i płuc wywołana jest dużą ilością  $\text{CO}_2$  we krwi przez ćwiczenia uspakajające staramy się przyspieszyć wydalanie  $\text{CO}_2$  i temsamem, przez zmniejszenie ilości  $\text{CO}_2$  we krwi, zwolnić rytm pracy płuc i serca. Podczas ćwiczeń uspakajających dajemy szereg ćwiczeń, przy których praca mięśni jest minimalną, ale wystarczającą, by spowodować przez ucisk szybsze krążenie krwi żyłnej i limfy dosercowe.

Wśród tych ćwiczeń będą: wspięte chody, swobodne, zaokrąglone, plastyczne wymachy ramion, lekkie skręty tułowia, półprzysiady, leżenie tyłem z rozluźnieniem mięśni, luźne podskoki i wytrząchania się odpowiednie gry oraz sztuczne chwilowe wywołanie wrzasku, krzyku i śmiechu.

Ilość wymienionych ćwiczeń jeszcze nie dowodzi, by je wszystkie stosować w czasie zmęczenia, czasami jedno z nich zastosowane lepszy może wywrzeć skutek — niż podanie ich wszystkich razem. I tak, po intensywnym biegu i skokach wystarczają marsze wspięte, po intensywnych zwisach — przysiady, a w czasie ćwiczeń końcowych mogą być zastosowane wszystkie razem, ale też w odpowiednim ujęciu. Ważne jest też uchwycenie momentu kiedy należy zastosować ćwiczenie uspakajające. Podawanie ich zbyt często i w nieodpowiedniej porze jest niepożądane.

By ułatwić szybsze wypoczywanie zmęczonym mięśniom stosujemy masaż. Podczas masażu wprowadzamy w bierny ruch dane mięśnie, podczas takiego ruchu prawie, że nic nie powstaje produktów zmęczenia, za to zaś wpływamy na szybsze utlenianie i wydalanie produktów zmęczenia po ostatniej odbytej pracy. Wpływ natrysku jest podobny do masażu.

Chcąc ulżyć w pracy nerwom i przyspieszyć wypoczywanie przez usuwanie niedotlenków stosujemy łaźnię.

By organizm mógł odbudować część zużyte w komórce i zupełnie wydaląc produkty zmęczenia — po pracy musi mieć wypoczynek i musi też mieć z pokarmem dostarczone potrzebne mu związki. Ćwiczący musi dobrze się odżywiać, by mógł wyrównać części zużyte organizmowi podczas pracy



Kobiacy bieg przez płotki na zawodach w Tokio.

# OTWARCIE SEZONU NARCIARSKIEGO

Pierwsze skoki na Krokwi wygrywa Br. Czech.

W drugi dzień świąt rozegrany był pierwszy w sezonie konkurs skoków narciarskich przy licznych udziałach zawodników. Warunki śnieżne niezbyt dobre, z powodu braku odpowiedniej ilości śniegu. Skocznia nie była dość równa, zawodnicy skutkiem tego skakali niepewnie. Wyniki konkursu były następujące: klasa I — 1) Broniek Czech nota 18.41, skoki 35 i 49 mtr (najdłuższy skok), 2) Karol Szostak nota 17.27, skoki 42 i 43 mtr, 3) Rozmus nota 17.25, skoki 32 i 42 mtr, 4) Cukier nota 16.77, skoki 42 i 44 mtr, 5) Mietelski nota 15.41, skoki 32 i 37 mtr. Klasa II — 1) Lerek nota 14.59, skoki 30 i 33 mtr, 2) Myszkowski nota 14.57, skoki 30 i 31 mtr. W klasie juniorów świetnie skakał St. Marusz który otrzymał notę 17.91 (po Br. Czechu najlepszą) i skoki 35 i 44 mtr. Drugim był A. Marusz nota 14.44, skoki 29 i 37 mtr, a trzecim Becker.

W Zakopanem odbył się jubileuszowy zjazd Polskiego Związku Narciarskiego z okazji 10-lecia założenia Związku. W pierwszym dniu świąt odbyło się zebranie zapoznawcze a w drugim dniu świąt odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, potem uczestnicy zjazdu obecni byli na pierwszym konkursie skoków, poczem odbył się jubileuszowy zjazd delegatów zagajony przez pułk. Bobkowskiego. Wygłoszono szereg przemówień powitalnych, wysłuchano referatu p. Fachera o dziesięcioleciu PZN, dokonano rozdania szeregu nagród, wreszcie odbyła się wieczornica narciarska i na zakończenie rańt reprezentacyjnej.

Dyrekcja Tramwajów m. st. Warszawy zezwoliła na przewóz nart tylko w tramwaju Nr. 15, jadącym na Bielany.

Świetny narciarz zakopiański, Aleksander Rozmus, doznał podczas skoków przykrego wypadku, mianowicie upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o skocznnię, zdzierając sobie skórę i mięśnie na skroni aż do kości.

Dotychczasowy prezes Polskiego Związku narciarskiego, pułk. Bobkowski, mianowany został przez zjazd delegatów PZN honorowym prezesem Związku.

Zjazd Delegatów Polskiego Zw. Narciarskiego przyznał nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej na r. 1929 zespołowi 3 pułku

E. Ziętkiewiczowa nadesłała nam wyjaśnienie w sprawie wywiadu, umieszczonego przed kilku tygodniami w „Stadjonie”. P. Ziętkiewiczowa nie sądziła, że jest to wywiad prasowy i twierdzi, iż szereg pojęć jej zostało pomieszanych, wobec czego nadesłała nam nasza narciarka specjalny artykuł.

Państwowy Urząd W. F. organizuje, w zimie szereg kursów narciarskich, a mianowicie: kurs dla trenerów, 3 kursy dla zaawansowanych w Wilnie, Lwowie i Bielsku, kursy wstępne przy każdym OK i kurs dla zawodników wojskowych.

Pol. Zw. Narciarski wydał doroczny Informacyjny Kalendarzyk Narciarski znacznie zmieniając jego treść. Kalendarzyk zawiera artykuł o stosowaniu smarów narciarskich oraz zestawienie ważniejszych wycieczek narciarskich.

Zarząd Polskiego Zw. Narciarskiego wydał z okazji swego jubileuszu dyplomy honorowe dla osób stojących poza PZN, a specjalnie zasłużonych dla narciarstwa.

Z narciarskich mistrzostw zagranicznych PZN projektuje obesłanie zawodów FIS (Holmenkollen), mistrzostw Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławii i prawdopodobnie Szwecji, Austrii, Rumunii i Finlandji.

W Rozłucku zawiązał się komitet budowy schroniska narciarskiego DOK X. Spodziewać się należy że schronisko wykończone będzie w lecie.

Akademickie mistrzostwa narciarskie rozegrane zostaną w r. bież. w Wilnie w dniach 1 i 2 lutego. Warszawa zgłosiła już 5 narciarzy i 3 narciarki, a AZS Cieszyn zgłosił 15 narciarzy.

Dok VI we Lwowie organizuje szereg kursów narciarskich, a mianowicie: kurs wstępny dla nauczycieli do 10.I w Worochcie, kurs instr. w Worochcie od 20.I do 10.II, kurs dla członkin organiz. w. f. i p. w. we Lwowie od 20.I—10.II i kurs dla członków org w. f. i p. w. we Lwowie od 5.II—4.II.

W Zakopanem we wtorek rozegrany zostanie wielki narciarski bieg sztafetowy 5×10 klm o puchar Fachera przy udziale zespołów SNPTT, Sokoła, Strzelca, Wisły i 3 p. s. p. We środę rozegrany zostanie konkurs skoków.

Akademicki klub budapesteński, MAFC, zaproponował warszawskiemu AZS-owi, ażeby członkowie tego klubu mogli wziąć udział w świątecznej wycieczce w Beskidy. AZS zgodził się na tę propozycję i Węgrzy są gośćmi naszych akademików. Kurs narciarski, zorganizowany podczas tej wycieczki, prowadzi p. Heinrich.

Polski Zw. Narciarski zorganizował konferencję prasową, na której zaznajomiono zebranych o programie prac na sezon nadchodzący.

Ukazały się ostatnio dwa pisma z dziedziny sportów zimowych, a mianowicie „Zima”, wydawane przez Związki państwowe sportów zimowych oraz „Sport Zimowy” wydawany przez Stadjon i Sport wodny.

W niedzielę odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie stadjonu sportowego na Równi Krupowej. Po nabożeństwie i uroczystości otwarcia przystąpiono do zawodów sportowych, które nosiły charakter zysto góralski i zgromadziły górali z całego Podhala (Bukowiny, Spiżu i Orawy. Wyniki zawodów były następujące: skikjöring (jeździec z koniem i narciarz) — 1) Stopka (narciarz) i Kominek (na koniu), 2) Gąsienica (narciarz) i Lach (na koniu), skikjöring (narciarz z koniem) — 1) Ślimak, 2) Hyc, kumoterki (stare sanki góralskie) — 1) Karpiel, 2) Bigos, kumoterki z pasażerem — 1) Klimek i Karpiel, sanki parokonne — 1) Klimek, 2) Ślimak, bieg płaski odbył się w dwóch serjach, przyczem w pierwszej wygrał Okraglak przed Ustupskim, a w drugiej — Pitoń I przed Pitoniem II.

Polska YMCA organizuje w dniach od 1—15 stycznia obóz zimowy połączony z kursem jazdy na nartach.

## ŻYCIE ZWIĄZKÓW

Na walnym zgromadzeniu Ł. K. S. odbytem w ub. niedzielę wybrano powtórnie przez akklamację prezesem pułk. dypl. Chilarskiego, zastępcę dowódcy O. K. IV. Do zarządu weszli pp.: Konopka, inż. Rau, inż. Kowalski, dyr. Skibicki, Goliński. Wnukowski, kpt. Libert i inni.

Nowy skład warszawskiego wojewódzkiego komiteu w. f. przedstawia się następująco: przewodniczący — woj. Twardo, gen. Wróblewski, kur. Zawadzki, mjr. Ziemski i pułk. Ostrowski.

Walne zgromadzenie Ligi PZPN odbędzie się w Warszawie w dniach 18 i 19 stycznia.

Walne zgromadzenie Warszawskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej odbędzie się 20 stycznia.

Walne zebranie Ruchu (Warszawa) wybrało na prezesa kpt. Kobosa, na wiceprezów pp. Drzewieckiego i Kozłowskiego.

Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie Koła Wioslarzy Wisła, przy b. licznych udziałach członków. W wyniku wyborów niemal cały dawny zarząd został ponownie obrany.



Skok Rozmusa na Krokwi.

# SALON AUTOMOBILOWY W BRUKSELI

*Bruksela, w grudniu.*

W olbrzymiej sali muzeum brukselskiego otworzył swe podwoje XXIII salon automobilowy. Wszystko co nosi miano automobilizmu jest tu zebrane. Kilkanaście firm wystawiło swe najlepsze wozy; konstruktorzy zebrali plon pracy wieloletniej, by wykazać jak z każdą chwilą technika posuwa się naprzód. Fala sześcio i ośmio cylindrowek, która już zwróciła uwagę na wystawie w Paryżu i Londynie, panuje tu wszechwładnie.

Wozy poustawiane planowo, nie rażą swą olbrzymią ilością; elegancja nie zakrywa techniki.

Przewaga aut dużych, eleganckich na każdym kroku. Widzimy ośmio cylindrowe Minerwy, Renault, Roosevelt, Talbot, Packard, Delage, Lancia Unic, Lombard i wiele innych.

Nie brak sześcio cylindrowek, których jest zresztą najwięcej. Fiat, Minerwa, Talbot, Peugeot, Delannoy-Belleville, Hotchkiss, Citroën i t. d. Konstrukcja wszędzie podobna. Aczkolwiek konstruktorzy wymieniają różnice i wykazują zalety swych maszyn, jednak trudno je dostrzec. Przemysł amerykański zwraca na siebie główną uwagę, zarówno olbrzymią ilością wystawców, jak i elegancją aut.

Po bokach zajmują stanowiska fabryki koroseryj. Na pierwszym planie Belgijska firma Gysinlyck-Syllier, Mercedes oraz kilka francuskich. Kolory lakierowania spokojne, mimo to rzucają się wszędzie w oczy; gdzieś tam malowania są w kraty.

W drugiej sali pomieszczone są rowery i motocykle. W pośrodku znajduje się duży samochód przeznaczony do niesienia pomocy w czasie wyścigów kolarskich, posiada on niezbędne środki potrzebne zawodnikom w czasie biegów szosowych. Motocykle F. N., Henderson, Silver-Arrow, Ariel i inne.

Budowa aut idzie wyraźnie w dwóch kierunkach. Pierwszym jest budowa maszyn dużych, silnych, a więc zużywających wiele benzyny; drugim budowa maszyn sportowych — małych, zużywających benzyny niewiele.

Przedstawicielami pierwszego jest wielkość firm amerykańskich i angielskich; drugiego, firmy francuskie i belgijskie.

Gdy u nas cła, podatki i drogi ograniczają rozwój automobilizmu, to na zachodzie samochód przejdzie niezadługo do przedmiotów codziennego użytku. Czasy, gdy auto należało do rzeczy zbytku należą do przeszłości. Fabryki belgijskie i francuskie doskonale rozumieją przyszłość aut małych i tanich, to też budują je tak, aby każdy mógł sobie na kupno pozwolić. Już pierwsze zapowiedzi tego, co piszę — ukazały się, oto w roku przyszłym zostaną wypuszczone maszyny sportowe po 10.000 fr. belg. (1 zł. = 4 fr. belg.).

Przejeżdżamy się po sali i przypatrzmy bliżej. Uderzają nas przedewszystkiem małe i tanie wozy Rozengart, Opel, F. N., Citroën, Amilcar.

Rozengarty małe i ciasne na pierwszy rzut oka nie wzbudzają zbyt wielkiego zaufania, jednak stając często w roku bieżącym do zawodów wychodziły zwycięsko i nie zawiodły pokładanych w nich nadziei. Szybkość 90 km/godz, zużycie 6—7 litr. na 100 km., no i cena (najdr. 30 000 fr.) mówią bardzo dużo.

Znacznie lepiej przedstawiają się Opel'e, budowa jak i wyglądem przewyższając małe Rozengart'y. Na pierwszym miejscu Roadster (4c, 6k, 2 miejs.), oraz kabriolet (4c, 6 k, 4 m).

F. N. wystawia tylko jeden model sportowej maszyny, która jednak zużyciem 11 litr. na 100 km. odbiega od poprzednich. Wreszcie Amilcary przeważnie 8 c. Roadstery z wyżej wymienionych prezentują się najlepiej.

Z nowości zwracają na siebie uwagę auta amerykańskie, przeniesieniem siły obrotowej z kół tylnych na przednie.

Nie mniejszem zainteresowaniem cieszy się sala motocykli. Obok jednocylindrowych F. N, Sarolea stoją potężne czterocylindrowe Hendersony, Indiany. Wszystko modele 1930 r.

F. N. doprowadził swe jednocylindrowki do perfekcji. 350 kub. „Touring” i 500

kub. „Sport” wzbudzają największe zainteresowanie.

„Touring” waga 100 kg. szyb. 95 km/g. zużycie 2,5 litr. na 100 km. Rozmieszczenie części planowe, bez zbytecznego natłoczenia, linje maszyn łagodne. „Sport” szyb. 100 km/godz. zużycie 5 litr. na 100 km. doskonale chodzi z przyczepką. Wreszcie przyczepki estetyczne, lekkie, malowane jasno niebieskim kolorem.

Rok bieżący jest 30-leciem pracy F. N. i zarazem rokiem jego największego sukcesu.

Przeciwieństwem F. N. są maszyny amerykańskie. Nadzwyczaj silne z powodzeniem zastępują samochód, jednak niepraktyczne z powodu zbyt szybkiego rozgrzewania się cylindrów.

Reasumując wrażenia odniesione na wystawie należy je uważać za bardzo dodatnie. Nie wiem, czy z powodu ogólnego kryzysu firmy biorące w niej udział odniosą korzyści materialne, ale korzyści propagandowe osiągnęto olbrzymie.

*J. Hauptman.*

## Z CAŁEGO ŚWIATA

Kanadyjska reprezentacja hokejowa pokonała w Berlinie drużynę Berliner SC w stosunku 6:2, zaś repr. Europy 7:2 i 4:1.

Carnera pokonał Dienera przez techniczny k.o.

W Wiedniu rozegrany został w drużynie Święto mecz hokeja lodowego pomiędzy Wiener EV i B. K. E. (Budapeszt), zakończony zwycięstwem wiedeńczyków 5:1.

Podczas Świąt odbyło się zagranicą szereg ciekawych meczów piłkarskich, a mianowicie: Slavia—Red Star Olympique 5:0, Cechise Karlin—Saloniki 5:3, Genova—Austria 5:0, Admira FC—Barcelona 2:2, Hungaria—Ambrosiana 5:0, III Kerulet—Roma 2:1, Juventus—WAC 2:0.

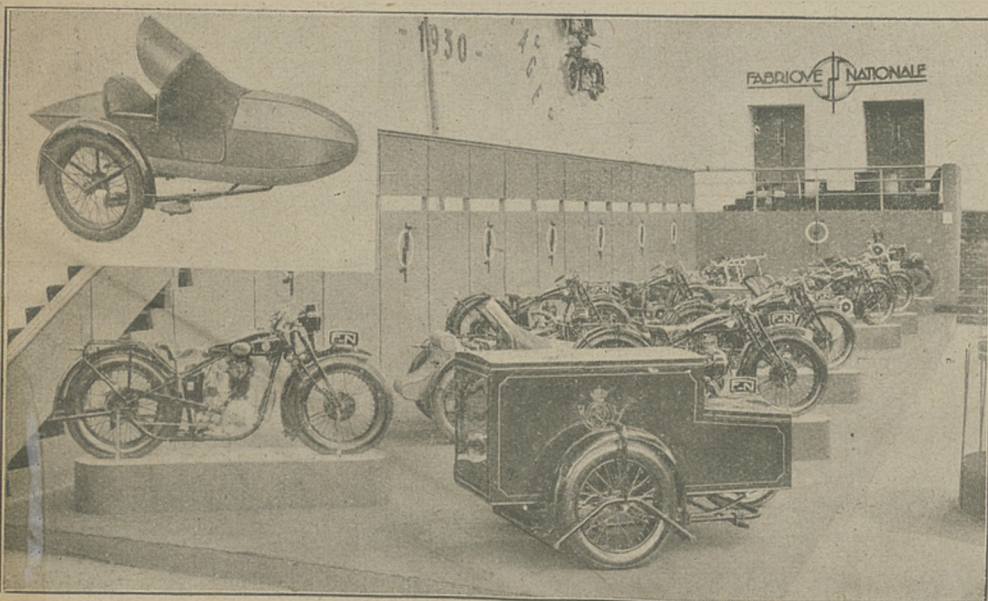
W dniu 29 grudnia odbyły się mecze: Vienna—Bologna 4:1, Wiedeń—Turyn 1:1, Sevilla—Paryż 2:0, Monachjum—Berlin 6:1, Duisburg—Red Star Olympique 3:2.

Piłkarskie mistrzostwa świata rozegrane będą w Montevideo od 15 lipca do 15 sierpnia. Belgja, Jugosławja i Hiszpanja reprezentować będą sport europejski, możliwe także, że pojedą Włochy i Anglja. Sprawa wyjazdu Austrii, Węgier i Czechosłowacji, o które najbardziej chodzi organizatorom, nie jest jeszcze załatwiona.

Do rozgrywek tenisowych o puchar Davisa zgłosiło się już 7 państw, a mianowicie Niemcy, Australja, Holandja, Anglja, Czechosłowacja, Włochy i Polska. W r. 1931 rozgrywki odbywać się będą w dwóch grupach północnej i południowej, przyczem grupa północna grać będzie w jednym roku, a południowa w następnym.

Na otwarcie sezonu hokejowego w Davos drużyna Davos HC pokonała Oxford 6:3, zaś LTC (Praga) pokonał Cambridge 1:2. W konkursach skoków narciarskich zwyciężył Maurer nota 17.625 (skok najdl. 43 m.) przed Paterlinie nota 16.611 (najdl. skok 50 mtr.).

Na turnieju hokejowym w Davos Berliner SC pokonał Oxford 3:1, zaś Cambridge pokonał Milano HC 2:0.



Jedno ze stoisk salonu automobilowego w Brukseli. U góry najnowszy typ przyczepki.

## Z CENTRALNEGO INSTYTUTU W. F.

Opróżnili się mury internatów na sześć tygodni, t. j. na czas wakacji świątecznych i kursu narciarskiego w Krynicy. Ostatnie dni trimesstru cechowała gorączka z dwóch przyczyn: przygotowania ekwipunku narciarskiego i — repetycji z anatomji.

Narty, buty, kijki najlepszej jakości dostać, to cel zabiegów wielu ze słuchaczek i słuchaczy. Nie wszyscy mogą dobrać sobie sprzęt według upodobania — w nielicznych sklepach tej branży; na to nie pozwala kieszeń. Większość otrzymuje sprzęt wojskowy, tak mało uwzględniający upodobania naszych pań słuchaczek. Bo też kto to wdział na nóżce pani tak zgrabny bucik jak Nr. 44!! — Dużo więc było kłopotu z temi „bucikami“ narciarskimi.

Kierownicy okręgowych urzędów w. f., członkowie wojewódzkich komitetów w. f. i kdanci obwodowi Strzelca zwiedzili szczegółowo Instytut w dniu 19 b. m., oprowadzani przez p. ppłk d-ra Krzyskiego i oficerów Instytutu. Specjalne zainteresowanie okazali zwiedzający planami i kosztorysami budowy.

Attaché wojskowy angielski, ppłk. Martin, w towarzystwie gen. Rupperta i kursisty z Alderschoot — kpt. Jana Barana — zwiedzał Instytut, dopytując o wiele szczegółów budowy i o plany na przyszłość. Płk. Martin znany jest jako dobry polist (gracz w polo konne) i ucieszył się ze spotkania swego przeciwnika z któregoś z meczów polowych — ppłk. Osmolskiego, dyrektora Instytutu.

Pokazy lekcji gimnastycznych pań i panów dla wycieczki leśnej szkolnych odbyły się dn. 19 b. m. o g. 16-tej i 16.45. — Trema była ogromna — bo to debiut przed większą widownią — jednak rutyna prowadzącego ćwiczenia kpt. Szuszkiewicza, skierowała uwagę ćwiczących wyłącznie na precyzję wykonania ruchów, dzięki czemu całość zebrała rzesiste oklaski widzów.

O warunki przyjęcia do Instytutu zapytuje się b. dużo osób, powodując korespondencję, zabierającą masę drogiego czasu. — Dyrekcja Instytutu informuje nas, że w roku szkolnym 1929/30 żadnych miejsc wolnych nie ma. Nowi kursисти przyjmowani będą na rok szkolny 1929/30, o czym powiadomi szeroki ogół prasa sportowa i kuratorja szkol-

ne. Programów nauczania ani warunków obecnie się nie rozsyła; podane zostaną również za pośrednictwem prasy — a więc na łamach „Stadjonu“.

W tych dniach dyrektor CIWF płk. Osmolski interwenjował w sprawie uruchomienia stałego połączenia CIWF z Warszawą u wiceprezydenta miasta p. Borzęckiego, który przyrzekł sprawę załatwić to przychylnie.



Instruktorka kobieca — Szwedka Elsa Wrede.

W lecie roku przyszłego przybywa do Warszawy na miesięczny pobyt w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach kpt. Holmer, jeden z najwybitniejszych fachowców szwedzkich w dziedzinie wychowania fizycznego.

Program Centralnego Instytut W. F. na Bielanach na rok 1929/30 obejmuje: dwuletni kurs dla kobiet, dwuletni kurs dla mężczyzn, roczny kurs oficerski (oficerowie ci mają za sobą kilkumiesięczny kurs i praktykę) oraz kurs szermierczy. Innych kursów CIWF w r. bież. nie rozpoczyna. Absolwenci tych kursów otrzymają po ukończeniu dyplom instruktora w. f.,

Kwatermistrz kursów narciarskich por. Nycz, wysłany do Krynicy, przywiózł następujące wiadomości: kwatery z utrzymaniem zakontraktowane zostały po 7.50 i 8.50 zł za dobę (zależnie od obsługi i pensjonatu). Naogół zjazd do Krynicy zapowiedziany jest b. duży — ceny mocne.

Na fundusz stypendjalny dla niezamożnych słuchaczy Instytutu przeznaczył Bank Gospodarstwa Krajowego kwotę zł. 10.000. Udokumentowane wnioski słuchaczy lub ich rodzin rozpatruje w Instytucie komisja, delegowana przez Dyrektora. Stypendysta (tka) obowiązany jest odsłużyć stypendjum w służbie państwowej na stanowisku wychowawcy fizycznego przez trzy lata. Na przypadek nie ukończenia swych studiów, stypendysta(tka) obowiązany jest do zwrotu otrzymanej zapomogi w ciągu lat 8-miu.

Statut przewiduje cofnięcie jak i podwyższenie przyznanego stypendjum.

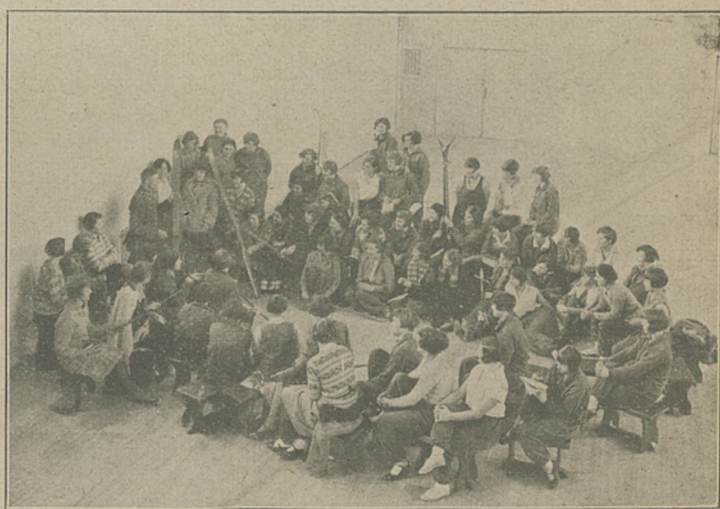
O trzy osoby zmniejszył się stan kursorów cywilnych, mianowicie dwie panie i jeden pan opuścili mury Instytutu z powodu niedostatecznego stanu zdrowia. Roentgen, ciepłomierz i analizy zawyrokowały bez odwołania.

Pływalnia kryta w Instytucie ma być wykończona w roku budżetowym 1930. Roboty budowlane są zakończone; koszt urządzenia wewnętrznego wyniesie około 800 tys. zł.

Inż. Dudryk, kierownik budowy Instytutu, objąć ma wykłady technologii sprzętu sportowego i budowy boisk sportowych. Do jego zakresu należałoby utworzenie muzeum technicznego przy Instytucie, obrazujące poszczególne fazy obróbki materiału przeznaczonego na sprzęt sportowy. Dział ten może być b. szeroko rozwinięty i niezmiernie pouczający.

Jedna z sal gimnastycznych wyposażona zostanie w oryginalne szwedzkie przybory, dostarczone staraniem p. Thulina przez wytwórnię szwedzką. Urządzenie dalszych sal (jeszcze trzy) wykonane zostanie w kraju.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało ostatnio okólnik zabraniający pobierania wyższych niż 10 proc. podatków od imprez sportowych.



Z Centralnego Instytutu W. F.  
Z lewej strony lekcja boks, na prawo — wykład o narciarstwie.



## WŚRÓD NARCIARZY ZAKOPIAŃSKICH

Ażeby zrobić pewien przegląd sił wśród klubów, i w poszczególnych rodzajach zawodów narciarskich posłuchajmy, co o tem mówią czołowi, znani nam zresztą z lat poprzednich narciarze.

P. Ziętkiewiczowa już się wypowiedziała na naszych łamach w jednym z ostatnich numerów „Stadjonu”. Startuje. Stęskniła się za tartami. Bronka Staszek-Polankowa tak z nami rozważała: — Wszystko byłoby dobrze, gdyby od dwóch tygodni ten śnieg był. Ćwiczę stale na sucho 2 razy w tygodniu wraz z innymi pod kierunkiem prot. Borzęckiego. Ale to są treningi dla mnie za lekkie i dopiero na śniegu z nartami będą mogła tak fikać, że się zmęczę. Wtedy zobaczę swoją siłę. Inne przy suchym treningu korzystają sporo.

A z narciarzy?

St. Wilczyński, kiedyś przed złamaniem nogi, główny filar w naszej reprezentacji maratońskiej, powiada: — Siły czuję. Jeśli tylko potrafię wyrwać się z domu na kilka treningów.

U nas o wybitnych siłach do maratonu trudno mi w tych latach coś powiedzieć. Tutaj niespodzianek nagłych niema.

Zdzich Motyka dał mi cały wykład o nadchodzącym sezonie.

— Rozkład sił w klubach, można powiedzieć, jeśli mowa o biegaczach, jest zupełnie równy.

— Pięćdziesiątka? Nie wiemy czy będzie startował Wilczyński, bo ma wielki interes krawiecki. A bez niego byłoby tak: Andrzej Krzeptowski II, ten ze straży lasów tatrzańskich, ja (jestem po dobrych treningach przez lato i jesień całą), Wład. Czech, Michalski (który robi rok rocznie znakomite wprost 10-cio minutowe na 50-siatce postępy), równi są lwowianie Kawa i Witkowski, Wilga i Stan. Motyka. Ze szkoły maturzysty w gimn., który był poza konkursem na zawodach Fis'a II-gi z Polaków.

— W osmnaście? Br. Czech, Karol Szostak, ja, groźni są: Jul. Motyka, Stan. Motyka (Juljan — brat rodzony Zdzisława, Stanisław — stryjeczny), dalej Antek Szostak, może Wł. Czech. Dobrzy będą bracia Skupieniowie i oczywiście inż. Kazio Schiele, wreszcie Bednarski, — choć obaj należą do starszych.

W kombinacji zaś pójdą: Br. Czech, Karol Szostak, Stan. Motyka, groźni: Antek Szostak, Kolesar, Rajska Zygm. i Kozdroń obaj z N. Targu, gdzie pilnie trenują.

Skoki same? Według mnie: Br. Czech, Rozmus, Cukier, Marusarz. Ten, to pierwszorzędnny talent; w zeszłym roku raz po raz wygrywał konkursy skoków, choć miał zaledwie 16 lat.

Następnie wyliczę: Kozdrunia, Gracę,

Mietelskiego (choć trochę rozleniwiał się w wojsku) i Szostaków, Kolesara.

Wszyscy oni mają wspaniałą zaprawę lekkoatletyczną, mając poza sobą góry, treningi, biegi. Ci wciąż trenują zapamiętale.

Powiadam Panu, że największa walka narciarska dotychczas rozegra się właśnie tego roku. Dwóch strznych narciarzy, opuszcza nasze szeregi; są już poważni i bardzo zajęci. To Andrzej Krzeptowski I i Franek Bujak, którzy się będą specjalizowali tylko w biegu zjazdowym jak i Józek Bujak. Franek Bujak może jeszcze w tym roku stanąć do 50-siatki.

A Olek Rozmus?

— Rozmawia z narciarzami senny i rozmarzony. Pyła Pan, co powiem o skoczkach? Wielki u nas talent, to Marusarz. Jego styl, to jakby komplikacja stylów naszych, środkowoeuropejskich i stylów norweskich. Ale on może najlepiej naśladować u nas Norwegów. Skoczek musi mieć choć 60 kilo wagi, a ten zuch ma może 45 i kilkanaście lat. Co to będzie... Zresztą inni, to: Bronek, Cukier, Mietelski, Sieczka (choć on nierówny).

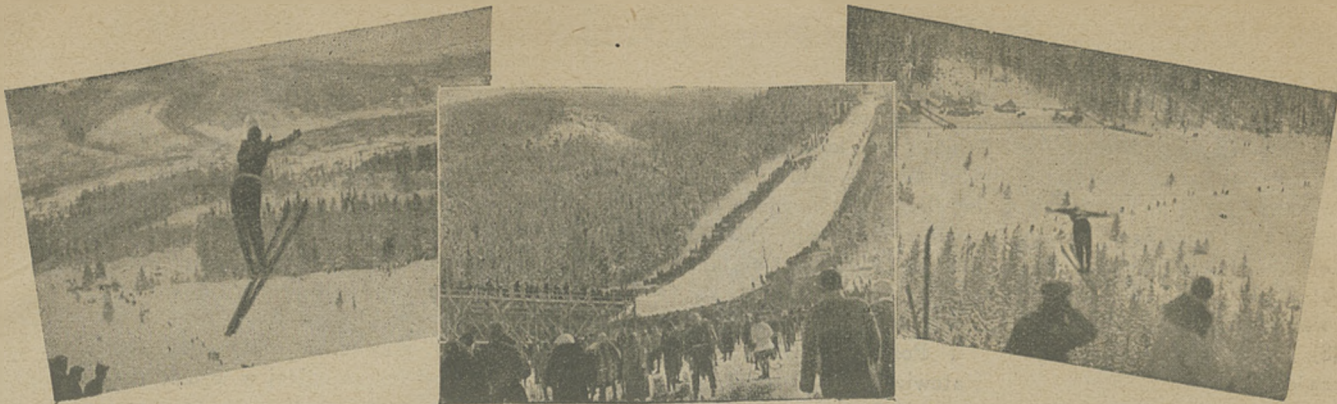
Sam będę studiował swój styl, a zwłaszcza lądowanie, aby było miękkie, elastyczne. O długość nie będę się bił.

Jeśli chodzi o nasze formy skoków wogóle, to klasyczne mistrzów północnych posiadają dopiero ci nasi najmłodszy kole-



U góry i tutaj — widoczki z terenów narciarskich w okolicach Zakopanego.





Z konkursu skoków na Krokwi w Zakopanem.

dzy, a tak się to do nart garnie. Coraz więcej, coraz liczniej proszą o deski. Sprowadzimy trenera jakiegoś, może starszego Norwega, aby wziął te rzesze młodych w karby i prowadził.

— A co może rywal Bronka Czecha, Szostak Karol?

— Drugi rok będzie jak nie chodzę do szkoły. To też dopiero w tej zimie stanę do zawodów. Całe lato pracowałem z ojcem w domu (budowaliśmy i wciąż rzeźbiłem jak i brat Antek). O treningu, choć zwykle w pojedynkę, nie zapomniałem, latałem po reglach i górach. Z Bronkiem mamy obaj takie szczęście, że choć osobno uganiamy się, to często na siebie wpadamy na treningu i potem obaj się śmiejemy i myślimy. Co ty tu robisz? — pyta jeden drugiego, jakby to nic nie wiedział.

Śmiało potrenuję w tym roku skoki, to pewnie z tego coś będzie. Ale, wie pan, bez śniegu już nie mogłem wytrzymać. Ochotę mam wielką na tę zimę. Zobaczymy.

Bardzo miłe było nasze spotkanie z Zyg. Rajskim z N. Targu. Przyjechał właśnie po ostatnim egzaminie absolwenckim, po studjach na wydziale filozoficznym w Krakowie, na śnieg.

Wiemy bowiem, jaka to zapalona głowa do narciarstwa. Myśleliśmy zawsze, że to ledwie młodzieniec nowotarski.

Tymczasem mówi do nas: — Przedwczoraj skończyłem 22 lata i zarazem zdałem ostatni obowiązkowy egzamin przed pracą dyplomową, ale już z gorączką, bo wieść o śniegu w N. Targu mię paliła.

— Jak tak to kiedy? Pasje sportowe i szybkie studia uniwersyteckie? — ze zdziwieniem pytamy.

— A widzi Pan, robię i dowodzę na przekór ogólnemu mniemaniu, że sport wyklucza poważną naukę i straszy się nas Ameryka, jakoby tam ćwiczenia i zabawy fi-

zyczne deprawowały kształcąca się młodzie. Bujdy! Ja w Krakowie zamiast włożyć się po zabawach, kawały opowiadać, wiewcować, tom się tam tak uczyłem, abym zawsze miał czas wpaść do N. Targu, Zakopanego lub Krynicy, gdy tu śnieg i trenować na nartach. Tak mogliby robić prawie wszyscy moi koledzy uniwersyteccy, jeśliby chcieli.

Przez ostatnie lato studjowałem między innymi matematyczno-fizycznie (bo to moja specjalność na studjach), skoki narciarskie, a zwi. analizowałem ogół sił działających przy wybiciu się od progu narciarza, porównywałem moje wyniki z techniką skoków skandynawów i naszych i doszedłem do ciekawych wniosków. Będę się starał z nich skorzystać w praktyce, która moje hipotezy sprawdzi, lub obali. Zdałem się zrozumiałem technikę skoków mistrzów. Będę eksperymentował.

Bronek Czech chodził bardzo często jak melancholik po błocie i skrzące oczy zwracał ku białym Tatrom, jak ku ukochaniu.

Często tak się wyrwał ze swą gwardją przyboczną, którą kieruje na start do zawodów, zwłaszcza Jurka Ustupskiego i Wójcika, który poraz pierwszy stanie w tym roku do pięćdziesiątki i może się utrzyma.

Oni już dawno zaczęli treningi na śniegu, ale właśnie w górach.

Rozmowę atoli naszą z Br. Czechem umieścimy w najbliższym numerze „Stadjonu” z tego względu choćby, że okazał się on u nas w ubiegłym roku na zawodach Fis'a najlepszym narciarzem Europy poza Skandynawią.

Sami już wspomniemy o obiecującym młodym skoczku Myszkowskim i o nowym kandydacie w Zakopanem do 50-siątki — Tadeuszu Stasinie, oraz o również obiec-

jącym biegaczu Mieszczaku Józefie z „Sokoła”,

Czekać wreszcie będziemy na wyniki w sporcie narciarskim członków świeżo do PZN-u przystępujących sekcji klubów R. K. S. „Gewontu”—Zakopane, Ż. K. S. „Hagi-boru” — N. Targ.

Zakopane znów przybrało swą oryginalną szatę zimową której nazwa sportowy kostjum narciarski i od butów aż do czapki.

Znów całą dolinę obramowaną grzbieciem Gubałówki i reglem tatrzańskim wypełni na parę miesięcy wrzawa i roześmiane życie tysięcy. Inni suną w świątynię górską, by przecinać chyżemi nartami dziewiczy kobierzec śnieżny.

Wesołe zawsze twarze witają znów nas będą na pudding'u u Karpowicza pod Karykaturami, i znów po sportowemu pójdziemy na koncert, sztukę lub do kina.

Smutki gdzieś się w cień usuną,

Oby radość beztraska każdemu uśmiech w serce, a w mięśnie tężyznę wniosła.

Fr. Jałocha-Olbrychski.



Postój wycieczki narciarskiej w Tatrach.

## ZE ŚWIATA BOKSERSKIEGO

Międzyklubowy mecz bokserski Skra—Makabi odbył się 21.XI w lokalu Skry. Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco: waga musza: niedysponowany Cackowski (S) przegrał niespodziewanie i nieznacznie na pkt. do mistrza Warszawy w tej wadze Urkiewicza (M). Waga piórkowa: Anders (M) po ładnej i emocjonującej walce wyszedł na remis z Streylaem II (S), a Nartowski (S), który po dwuletniej przerwie wystąpił na ringu przegrał zasłużenie z Izlerlandem (M). Waga lekka: mistrz Warszawy tej wagi Głowacki (S) pokonał wysoko na pkt. Birenzweiga (M), pomimo że ten ostatni jest o kategorię cięższy. Kostrzawa (S) zaś mając silną przewagę we wszystkich 3 rundach odniósł zwycięstwo nad Rauchmanem (M). Waga średnia: Garbarz (M), który ostatnio znacznie poprawił swą formę wywalczył wynik remisowy ze Staniszewskim (S). Ostatnia walka Wysocki (M)—Strzelec (S) została odwołana. Wynik ogólny 6:6 jest niewątpliwie sukcesem Makabi, Skra bowiem jest drużynowym mistrzem bokserskim Warszawy i dotychczas stale górowała nad biało niebieskimi. Sędziował w ringu p. Rojek b. dobrze.

Jak wiadomo niedawno odbyły się zawody reprezentacji bokserskich Katowic i Brna w Brnie. Wrażenie, jakie mecz pozostawił na zawodnikach było bardzo przykre, zwłaszcza, że publiczność tamtejsza, prawdopodobnie za mało wyrobiona, albo też niezwykle szowinistyczna, co jest bardziej prawdopodobnem, odnosiła się do naszych bokserów wręcz nieprzychylnie, a wypadki brutalnych wykroczeń nie należały do rzadkości. Jako fakt niechaj posłużą następujący wypadek: po spotkaniu Wocki, które skończyło się dla niego klęską i to całkiem niezasłużoną, gdy tenże zawodnik opuszczał ring, nie tylko, że został wyśmiany przez publiczność, ale nawet został przez jakiegoś zdziwożonego widza kopnięty w nogę. Wieczorek i Garstecki mimo wielkiej przewagi i bezwzględnie lepszej techniki zostali uznani przez sędziów za pokonanych. Knockaut Górnego wywołał na sali burzę oklasków i niezadowolonia. Gdyby nie bardzo serdeczne przyjęcie jakiego bokserzy nasi doznali od tamtejszych władz, napewno mecz powyższy zaliczyli do rzędu najsmutniejszych w swej karierze.

W lutym rozegrany będzie w Katowicach mecz bokserski Brno—Śląsk.

Skład drużyny niemieckiej przedstawia się następująco: waga musza: Nickert (Chemnitz), kogucia — Ziglarski (Berlin), piórkowa — Möl (Berlin), lekka — Bächler (Berlin), półśrednia — Volkmar (Berlin), średnia — Seelig (Berlin), półciężka — Sängner (Wrocław), ciężka — Neusel (Berlin).

Włoch Ganzera, nowozaangażowany trener Pol. Zw. Bokserskiego, przybywa do Katowic w dniu 1 stycznia.

Bokserzy Teutonji (Berlin), którzy walcą 6 stycznia z Warszawą, wystąpią w składzie następującym: Rhide, Stegeman, Johnscher, Konitzny, Dreykopf, Heinisch, Paum, Hinzman.

Bokserska reprezentacja Wrocławia zamierza walczyć z Warszawą i Łodzią w drugiej połowie lutego lub w początkach marca.

W Bydgoszczy bokserzy Gedanii pokonali zespół Polonji bydgoskiej w stosunku 9:7.

Bokserzy śląscy walcą 19 stycznia w Łodzi. Projektowane są także spotkania z Pomorzem i Poznaniem.

Obok powstałej już w Legji sekcji zapasniczej zawiązana będzie niebawem sekcja bokserska.

Mecz Polska—Niemcy prowadzić będzie węgierski sędzia Krisztian.

W Łodzi rozegrany został Pierwszy Krok Bokserski. Zwycięzcami w poszczególnych wagach zostali: w. musza — Wolbracht, kogucia — Jachowicz, piórkowa — Krawczyński, lekka — Kulikowski, półśrednia — Malec, średnia — Łampiec, półciężka — Paul.

Mecz bokserski ze Szwajcarią odbędzie się w ciągu roku bieżącego.

Bokserzy berlińskiej Teutonji walczyć będą w niedzielę 5 b. m. w Łodzi z reprezentacją Łodzi, a 6 b. m. w Warszawie z reprezentacją Warszawy. Mecz w Warszawie odbędzie się w sali kina Colosseum o g. 12.

Zamiast Folańskiego walczyć będzie z Niemcami Stępnia.

## ŁYŻWIARSTWO

Na otwartych ostatnio ślizgawkach warszawskich panuje wielki ruch. Zwłaszcza w Dolinie Szwajcarskiej i na ślizgawce AZS-u przy ul. Wioślarskiej zebrało się bardzo wielu łyżwiarzy. Hokeiści trenują także bardzo pilnie.

Terminarz zawodów łyżwiarskich, ustalony przez Warsz. Towarzystwo łyżwiarskie przedstawia się następująco: 11.I zawody dla młodzieży szkolnej stopnia I i II w jeździe figurowej (w Dolinie Szwajcarskiej), 12.I zawody dla młodzieży szkolnej w jeździe szybkiej i zawody wewnętrzne WTŁ w jeździe szybkiej (tor przy ul. Nowowiejskiej). 19.I zawody wstępne przeglądowe w jeździe figurowej i parami (w Dolinie Szwajcarskiej) i w jeździe szybkiej (tor przy ul. Nowowiejskiej), 25.I zawody młodzieży szkolnej w jeździe figurowej (Dolina Szwajcarska), 26.I mistrzostwa Warszawy w jeździe figurowej i parami (Dolina Szwajcarska), 1 i 2.II mistrzostwa Warszawy w jeździe szybkiej na 500, 1500, 5000 i 10000 mtr. (tor przy ul. Nowowiejskiej), 8 i 9.II zawody wewnętrzne WTŁ w jeździe figurowej i parami (Dolina Szwajcarska) i w jeździe szybkiej (tor przy ul. Nowowiejskiej), 15 i 16.II mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej 500, 1500, 5000 i 10000 mtr. (tor przy ul. Nowowiejskiej), 22 i 23.II zawody wewnętrzne WTŁ w jeździe figurowej i parami (Dolina Szwajcarska) i w jeździe szybkiej (tor przy ul. Nowowiejskiej) 1 i 2.III zawody młodzieży szkolnej stopnia I i II w jeździe figurowej (Dolina Szwajcarska) i szybkiej (tor przy ul. Nowowiejskiej).

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej panów odbędą się w Poznaniu 2 lutego. Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań w tańcu parami odbędą się 9 lutego we Lwowie.

Warszawskie Towarzystwo łyżwiarskie organizuje bezpłatne kursy dla sędziów jazdy figurowej i szybkiej na łyżwach — dostępne dla członków W. T. Ł. oraz członków wszystkich Tow. i Klubów sportowych. Zainteresowane towarzystwa i kluby proszone są o zgłaszanie swych członków u sekretarza Komisji sportowej W. T. Ł. ul. Szopena 3/11 (tel. 7-18) w godz. od 18—20. Wykłady prowadzone są przez gen. St. Witkowskiego i p. Z. Nelringa, człok. W. T. Ł.

W Zakopanem odbędą się 2 i 3.I zawody łyżwiarskie, a w Krynicy od 4—6.I — pokaz sportów zimowych (łyżwy, sanki, narty i hokej).

Ślizgawka na boisku Polonji została już otwarta.

Wszelkie roboty związane z torem saneczkowym, ślizgawką i terenami narciarskimi w Agrykoli zostały ukończone i pierwsze przychylne warunki atmosferyczne otworzą park do użytku licznych rzesz



Zimowe prace przygotowawcze w parku szkolnym w Agrykoli (Warszawa), z lewej strony pierwsza zaprawa narciarska, w środku budowa ślizgawki na boisku piłkarskim, z prawej strony—przygotowywanie torów saneczkowych.



## SEZON HOKEJOWY W PEŁNI

Legja i Pogoń zagranicą. — Turniej w Krynicy rozpoczęty.

Program sportowy naszych hokeistów przedstawia się następująco: 30.XII—4.I międzynarodowy turniej w Krynicy. 4.I mecz Wiedeń—Warszawa, 10—12.I turniej w Zakopanem z udziałem drużyn okręgu krakowskiego, 6.I—16.I pierwsza kolejka mistrzostw okręgowych, 18 i 19.I dwa mecze reprezentacji z Hockey Club Milano, 21 i 25.I dwa mecze w Davos i St. Moritz, 27.I—2.II mistrzostwa świata w Chamonix, 7—9.II turniej międzynarodowy w Zakopanem przy udziale Troppauer EV, Mor. Ostravy, drużyny krakowskiej oraz komb. drużyny okręgów pomorskiego i poznańskiego, 20.I—16.II druga kolejka mistrzostw okręgowych, 17—23.II mistrzostwo Polski w Krynicy, 12.III Berlin—Warszawa w Berlinie, 15.III Polska—Anglja w Londynie.

Drużyna Pogoni lwowskiej rozegrała swój trzeci mecz na terenie zagranicznym, zwyciężając zespół Cottage E. V. w stosunku 4:1. Po tym meczu Pogoń wyjechała do Opawy. W Opawie z Troppauer E. V. w pierwszym dniu Pogoń przegrała 1:5 (1:0, 0:1, 0:4), przyczem jedyny punkt zdobył Sabinowski. Dopiero w ostatniej tercji miejscowi byli lepszą drużyną. W drugim dniu wynik remisowy 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Bramkę dla Pogoni zdobył Mauer.

Drużyna hokejowa Legji rozegrała swój pierwszy zagraniczny mecz z S. K. Mödling, wygrywając w stosunku 3:0 (0:0, 1:0, 2:0) i mając nad przeciwnikiem, zwłaszcza w ostatniej tercji, wyraźną przewagę. Bramki dla Legji zdobyli Pastecki (2) i Szenajch (1). Następnie Legja grała z Klagenfuhrter S. V. z wynikiem remisowym 0:0. Doskonałym był bramkarz Stogowski. Potem Legja grała w Villach przeciwko zespołowi Sport—Villach, ulegając 2:3 (0:2, 1:1, 1:0). Obie bramki dla Legji zdobył Szenajch. Bardzo dobrze grał Stogowski.

Ostatni swój mecz w Wiedniu rozegrała Legja z groźnym zespołem Wiener E. V. Nie była to drużyna kombinowana, lecz cała pierwsza drużyna jedynie bez kanadyjczyka Watsona. Legja grała doskonale, zwłaszcza bramkarz Stogowski, musiała jednak uznać przewagę miejscowych, przegrywając w stosunku 1:4 (0:2, 1:0, 0:2). Jedyny punkt dla Legji zdobył w drugiej tercji Pastecki. Bramki dla miejscowych strzelili Demmer (2), Gobel (1) i Reinl (1). Sędziował p. Schaffer.

Wyjazd polskich akademików na Igrzyska Zimowe Akademickie w Davos nie dojdzie definitywnie do skutku. Igrzyska te odbędą się w dniach od 4—12 stycznia.

Prasa berlińska podaje, że w dniach 21 i 22 stycznia grać będzie w Berlinie polska reprezentacja hokejowa przeciwko zespołom Berliner SC i reprezentacja Brandenburga.

PZHL zakontraktował dwa mecze reprezentacji polskiej w czasie przejazdu na hokejowe mistrzostwa świata w Chamonix. Dnia 19 stycznia rozegra Polska spotkanie z H. C. Milano, a dnia 22 stycznia w Gstaad (Zachodnia Szwajcaria) z Rosey Gstaad.

Mistrzostwa hokejowe okręgu poznańskiego rozpoczną się niezadługo, przyczem weźmie w nich udział 6 klubów, a mianowicie: AZS, Klub Łyżwiarski, Lechja, Warta, Stella i WKW.

W Warszawie podczas świąt AZS I pokonał AZS II 6:1, przyczem bramki zdobyli Adamowski i Kowalski (po dwie) oraz Żebrowski III i Goszczyński. W dn. 29 b. m. AZS II pokonał AZS III 3:0.



Z meczu hokej w stolicy AZS I—AZS II 6:1

We Lwowie rozegrane zostały na święta pierwsze mecze hokeja lodowego, a mianowicie: LTŁ—Czarni 5:2 (3:1, 0:1, 1:2). Bramki dla LTŁ zdobyli Piechota, Janell, Gott Strzelecki i Leśnika, a dla Czarnych — obie Czyżewski. Sędzia por. Teuer. LTŁ — drużyna kombinowana Czarnych i Lwówianki 4:2 (3:2, 1:0, 0:0). Bramki zdobyli dla LTŁ Piechota (2), Gott i Janell a dla drużyny kombinowanej: Grodzki i Smaczyński. Sędzia p. Teuer. Dnia 29 b. m. odbyły się dwa mecze hokejowe, a mianowicie: Lwówianka—Hasmonea 5:0 (2:0, 2:0, 0:1). Bramki dla Lwówianki zdobyli Młotek (2), Pierczak (2) i Smaczyński (1). LTŁ—Czarni 3:1 (1:1, 1:0,

1:0). Niezasłużone zwycięstwo LTŁ, dla którego bramki zdobyli: Janelli (2), Leśniakowski (1). Jedyny punkt dla Czarnych zdobył Lemioszka.

W tych dniach ukazały się nakładem PZHL oficjalne przepisy gry w hokej lodowy, uzupełnione statutem i przepisami specjalnymi PZHL. Z chwilą ukazania się powyższych przepisów na rynku księgarskim stanowią one jedynie obowiązujące źródło postanowień dla sędziów, graczy i wydziałów gier Związku przy rozstrzyganiu wszelkich wątpliwości.

Turniej międzynarodowy w Krynicy rozpoczął się 30 grudnia. Do turnieju tego stanęło 6 drużyn, a mianowicie: team Wiednia, BKE (Budapeszt), AZS Warszawa, Pogoń (Lwów), Legja (Warszawa) i polska drużyna kombinowana. 30.XII w pierwszym dniu odbył się jeden mecz pomiędzy teamem Wiednia i Pogonią, zakończony zwycięstwem Wiednia w stosunku 4:2 (2:0, 0:2, 2:0). Drużyna Pogoni grała w drugiej tercji doskonale i zdołała wyrównać, lecz w trzeciej — opadła na siłach.

## HIPPIKA

Polska hippika startowała dotychczas w 31 zawodach międzynarodowych, zdobywając 66 pierwszych nagród, drugich 66, trzecich 62, czwartych 67, piątych 46, szóstych 48, a dalszych 342. W konkursach o puchary Narodów zdobyliśmy 7 pierwszych miejsc, 7 drugich, 4 trzecie nagrody. Z poszczególnych krajów startowaliśmy: Francja — 9 razy, Włochy — 5 razy, Ameryka — 4 razy, Holandia — 2 razy, a Węgry, Łotwa, Belgja, Szwajcaria i Austria — po 1 razie. Najwięcej startów zagranicznych miał rtm. Królikiewicz — 22 zawody por. Szoaland — 20 zawodów, i pułk. Rómmel — 17 zawodów.

Na międzynarodowe zawody konne w Nicei w kwietniu jedzie polska ekipa konna złożona z 7 jeźdźców i 12 koni. Po tych zawodach 4 jeźdźców i 8 koni uda się do Rzymu na konkursy.



Uczestnicy meczu hokejowego AZS II—AZS III (3:0).

# BIEG 1500 METRÓW

W dalszym ciągu bilansu biegów średnich zajmujemy się teraz biegiem na 1500 mtr. Królował tu niepodzielnie Petkiewicz, który za każdym niemal swym startem poprawiał rekord polski.

Oto dane statystyczne:

Dawny rekord 4:06" Forys (1927 r.).  
Najlepszy wynik 1928 r.: 4:06,4", dziesiąty wynik 4:22", przeciętna 4:14,3".  
Najlepszy wynik 1929 r.: 4:00,2", dziesiąty wynik 4:18", przeciętna 4:12,67".  
Obecny rekord 4:00,2" Petkiewicza, dawny pobił on pięć razy.

1) Petkiewicz	Warszawianka	4:00,2"
2) Jaworski	A. Z. S. Warszawa	4:08"
	Mędrzycki Polonja Warszawa	4:08"
4) Sidorowicz	A. Z. S. Wilno	4:13,3"
5) Maszewski	Polonja Warszawa	4:15"
	Karczewski A. Z. S. Warszawa	4:15"
7) Kusociński	Warszawianka	4:15,6"
8) Szwarz	Warta Poznań	4:16"
9) Sawaryn	Pogoń Lwów	4:17,6"
10) Boski	Skra Warszawa	4:18"
11) Kurek		4:20,3"
12) Halicki	Pogoń Wilno	4:20,8"
13) Kuźmicki	Zw. Mł. Wiejsk. Białys.	4:21,6"
14) Strzałkowski	42 p.p. Białystok	4:22,2"

W tabeli nieodnotowane są wyniki Malanowskiego, Nowakowskiego i Mścibrodzkiego.

W przeciwieństwie do 800 mtr., gdzie pomimo doskonałego wyniku Kostrzewskiego i mikroskopijnej poprawy „przeciętnej”, pogorszenie szeregu zawodników oraz dziesiątego wyniku przemawia raczej za cofnięciem się poziomu czołowej klasy — w biegu na 1500 mtr. możemy stwierdzić niewątpliwy postęp. I tutaj też znikło, bądź cofnęło się paru „firmowych” zawodników, zarówno jednak o światowym poziomie rekord Petkiewicza, jak duży postęp wielu zawodników, obniżenie dziesiątego wyniku o 4 sek. oraz przeciętnej o 1¼ sek. — wszystko to dostatecznie motywuje nasze twierdzenie.

Jeżeli Kostrzewski, będąc na 800 mtr. klasą sam dla siebie, musiał jednak czasami zdobywać zwycięstwo w bezpośredniej walce na finiszu, to przewaga Petkiewicza na 1500 mtr., gdzie się zaczyna skala jego wielkiego talentu, była tak miazdząca, że poprostu nikt nie mógł mu dotrzymać tempa. Nietylko że nikt z Polaków nie mógł mu ani razu zagrozić, ale najgorszy z jego czasów — 4:06,2" był o 1,8" lepszy od wyniku następnego za nim zawodnika.

Na dystansie 1500 mtr. nie poniósł Petkiewicz w ciągu roku ani jednej porażki. Cykl jego zwycięstw ułożył się w następujące cyfry. Mistrzostwa Warszawy — 4:04,4" — nowy rekord, Międzynarodowe Zawody w Wilnie 4:05,2" i zwycięstwo nad Finem Pohjola, zawody w Krakowie 4:06,2", w braku jakiegokolwiek bądź konkurencji, mecz z Rumunją 4:02" — nowy rekord, mecz w Węgrami 4:01,4" — nowy rekord i zwycięstwo nad Szabo, który bieg ukończył zupełnie wyczerpany w 4:04". Ostatni swój oficjalny rekord 4:00,2" osiąga Petkiewicz w czasie meczu z Czechami, bijąc Strniście (4:04,5") i Schindlera, który wyczerpany do ostatnich granic zrezygnował z ukończenia biegu.

Na tem Petkiewicz nie kończy i w czasie biegu ra jedną milę (1,609 mtr.) osiąga w Sztokholmie czas 3:59", który, gdyby został oficjalnie odnotowany, zapewniłby mu miejsce wśród pierwszych dziesięciu biegaczy świata na tym dystansie.

Z pośród trzech naszych najlepszych, przed ukazaniem się Petkiewicza, biegaczy na 1500 m. — Jaworskiego (4:06,4"), Forysia (4:06,6") i Kusocińskiego (4:06,8") — dwóch zabrakło w tym roku na starcie. Forys nie biegał wcale, a Kusociński, osiągnąwszy w czasie Trójmeczcu Bałtyckiego wynik 4:15,6", swoje zwycięstwo i lekkość P. Z. L. A., każącego mu startować trzy razy w ciągu dwóch dni, okupił naderwaniem nogi, co go unieruchomiło na cały sezon.

Również czwarty nasz „firmowy” biegacz na 1500 mtr. Malarowski (4:08,8") nie odegrał roli.

Pozostał więc jedynie Jaworski, oraz nieoczekiwany jego rywal Mędrzycki, który w tym roku od razu wysunął się na czoło naszych średniodystansowców.

Podobnie jak na 800 mtr. uważamy Jaworskiego za lepszego. Podobnie też jak na 800 mtr. spotyka się Jaworski z Mędrzyckim dwukrotnie. Na zawodach eliminacyjnych przed Trójmeczcu Bałtyckim nieoczekiwanie zwyciężył Mędrzycki w 4:11,2", Jaworski zaś zajął drugie miejsce w 4:13". Zato Mistrzostwo Polski zdobył Jaworski w 4:08", bijąc o 12 mtr. Mędrzyckiego, który miał czas 4:11,4".

Pozatem należy zanotować zwycięstwo Jaworskiego na akademickich zawodach w Budapeszcie w 4:11,4" oraz drugie jego za Petkiewiczem miejsce w Mistrzostwach Warszawy.

Mędrzycki startował na 1500 mtr. co 12 razy, osiągając przeciętnie czasy około 4:11—4:13". Zaczął on sezon zwycięstwem nad Jaworskim, poczem na Trójmeczcu zajął w 4:20,4" drugie miejsce za Kusociń-

skim, bijąc wszystkich Estończyków i Łotyżów. Następnie w Wilnie uległ Petkiewiczowi i Pohjoli w 4:15", przed meczem z Węgrami pokonał Malanowskiego w 4:13,6", w Budapeszcie zaś wywalczył sobie za Petkiewiczem i Szabo trzecie miejsce w 4:11,8", bijąc Węgra Gyualava.

Udziałem Mędrzyckiego stało się, podobnie jak i na 800 mtr., Mistrzostwo Armji, które zdobył w 4:16,9". W czasie meczu z Wilnem zwyciężył w 4:13,2", zaledwie o 0,1" wyprzedzając Sidorowicza. Wreszcie swój najlepszy czas 4:08" osiągnął na meczu z Czechosłowacją, zajmując, zresztą tylko dzięki wycofaniu się Schindlera, trzecie i ostatnie miejsce.

Szereg następných zawodników znów daje obraz postępu. Sidorowicz, który zupełnie zasłużenie uplasował się na 4 miejscu, Maszewski, który w ciągu roku zyskał 4 sek., Karczewski, który zyskał ich około 10 i z szarego tłumu wysunął się na miejsce w pierwszej dziesiątce, wreszcie Szwarz z zyskiem 5 sek. — oto ludzie, którzy zrobili duży krok naprzód. Zaznaczyć przytem wypadnie, iż Szwarz był naszym zdaniem lepszym zarówno od Maszewskiego, jak i od Karczewskiego, którego zresztą pokonał na Mistrzostwach Polski. Sawaryn, zająwszy się biegami średnimi, dał i tu dowód swej klasy. Również duże postępy poczynił dawny lwowianin, a dziś „Skrzacz” Boski. Siłą nową i zupełnie nieznaną jest wojskowy Kurek.

Halicki, podobnie jak i na 800 mtr., nie brał udziału w żadnych większych zawodach, czemu prawdopodobnie należy przypisać bardzo słaby czas, który w porównaniu z rokiem ubiegłym (4:11"—4:20,8") cofnął go z 5 na 12 miejsce. Kuźmicki nie poczynił postępów.

Tak wygląda obraz wysiłków i wyników naszych średniodystansowców.

Pomimo zmierzchu niektórych „gwiazd” i zawodu ze strony niektórych młodych, a obiecujących sił — świadczy on o niewątpliwym, stałym wyraźnym postępie.

J. Szyszko-Bohusz.

## SPROSTOWANIE.

W artykule „Biegi średnie”, drukowanym w Nr. 51 „Stadjonu” na str. 8 w środkowej szpalcie został w korekcie zniekształcony czwarty od góry ustęp który ma brzmieć: „Zabrakło wśród jego konkurentów starego rywala Forysia, z którym przez szereg lat toczył homeryckie boje zabrakło Malanowskiego w jego dawnej formie, kiedy to ambitną bez pamięci walką zagrażał on każdemu przeciwnikowi, zabrakło chociażby jakiegoś nowego Ołdaka...” itd. W szpalcie trzeciej ustęp trzeci wydrukowano: „Nikły fizycznie nie potrafił zaimponować stylem i ambicją”, ma być: „Nikły fizycznie potrafił zaimponować stylem i ambicją”. Na str. 9 pierwszy ustęp ma być: „...przegrał i do Mędrzyckiego, jednak zdecydowanie zrewanżował się na Mistrzostwach Polski w Poznaniu”.

Pozatem w tabeli biegaczy na 800 mtr. opuściliśmy na 20 miejscu Moskala Wawel Kraków 2:07,9”.



Petkiewicz pobił rekord polski na 1500 mtr. 5 razy w ciągu bieżącego roku.

Prof. Eugenjusz Piasecki.

**DZIEJE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO**

Stron 257. Rycin 81. Cena zł. 12. Wydanie I-e w lipcu 1925 r. w nakładzie 1.100 egzemplarzy. Wydanie II w czerwcu 1929 r. w nakładzie 1.650 egzemplarzy.

Praca profesora Uniwersytetu Poznańskiego D-ra Eugenjusza Piaseckiego p. t. Wychowanie Fizyczne, pokrywa jedną z wielu dotkliwie odczuwanych luk w naszej skromnej literaturze wychowania fizycznego. Jest ona dziełem bardzo cennym i wartościowym z uwagi na swe głębokie ujęcie i nader sumienne opracowanie.

Autor szybko przebiega dzieje rozwoju wychowania fizycznego w świecie zwierzęcym i u człowieka pierwotnego. Dłużej zatrzymuje się nad nim w Grecji starożytnej, porównując je z współczesnym, wykazuje, że b. łączki, trapiące obecnie wychowanie fizyczne i sport, już wtedy dawały się we znaki, tak jak i dziś, w formie szkodliwej specjalizacji, złe pojętego zawodowstwa i przesadnej emulacji. Dalej zapoznaje nas z wychowaniem fizycznym w starożytnym Rzymie przechodzi potem do średniowiecza i czasów nowożytnych do końca XVIII wieku. Znacznie więcej poświęca miejsca na nowoczesne systemy i metody wychowania fizycznego oraz ogólne reformy wychowawcze XIX i XX wieku.

Autor nie zapomina również zapoznać czytelnika ze stanem i przebiegiem wychowania fizycznego w Polsce, wymieniając wielkie nazwiska Grzegorza Piramowicza, Jędrzeja Śniadeckiego, Tadeusza Czackiego i wielu innych, którzy już wtedy rozumieli doniosłość ćwiczenia i hartowania ciała młodzieży, piórem i czynem wywalczyli należne miejsce wychowaniu fizycznemu w wychowaniu ogólnym.

Końcowy rozdział jest niejako rachunkiem sumienia naszych obecnych przedsięwzięć na tem polu, a krótki zarys potrzeb, związanych z tą dziedziną życia, jest wskazaniem na przyszłość, w jakim kierunku ma pójść dalsze nasze działanie.

Książka ta powinna znaleźć się w ręku nie tylko specjalistów wychowania fizycznego, ale także tych, którzy czemkolwiek z wychowaniem są związani. Nie będzie takiego braku zrozumienia dla wychowania młodzieży. Nazbyt często potrafią oni cytować zamierzchnie przykłady bohaterstwa pugilatów i pankratjastów, walczących na igrzyskach starożytnej Grecji, a nienawidzą tychże samych elementów bohaterstwa (pogarda bólu i niebezpieczeństwa) u współczesnych pięściarzy czy rugbyman'ów.

**KATOWICE—WILNO 12:0**

Mecz bokserski w Wilnie to nielada sensacja, a tem większa, iż na afiszach same nazwiska mistrzów pięści. To też nic dziwnego, iż sala Ośrodka W. F. wypełniła się szczerze tłumem ciekawych i żadnych emocji sportsmenów.

Mecz z Górnym Śląskiem przegraliśmy do zera, to jednak wynik ten nie odpowiada w zupełności przebiegowi zawodów. Katowiczanie przewyższali naszych bokserów techniką, siłą fizyczną, a w pierwszym rzędzie rutyną meczową.

W pierwszej parze spotykają się Kerner i Michałowski (waga kogucia). Pierwsza runda mija pod znakiem silnej przewagi Knera. Michałowski ratuje gong od k. o. będąc w k. d. do dwóch. W drugiej rundzie Kerner ma kolosalną przewagę, będąc lepszym technicznie wygrywa przez k. o. w drugiej rundzie.

Waga piórkowa Moczek, mistrz Polski, walczy z Łukminem. W pierwszej rundzie Moczek dostaje napomnienie za uderzenie z tyłu Łukmina, który jest stanowczo więcej ruchliwym od mistrza. W drugiej rundzie Łukmin ma chwilową przewagę. Moczek zbyt twardy i mało ruchliwy, walczy jednak zupełnie pewnie, przeprowadzając cały szereg ataków. Walka zwarta o szybkim tempie. Sędzia ringowy ogłasza zwycięstwo Moczeki.

Waga lekka, Górny—Pilnik. Najładniejsza walka całego meczu. Silniejszy fizycznie Górny, mający celne i skuteczne ciosy, często jest w kłopotcie, będąc zagrożonym atakami Pilnika, który wykazał, że ma moc silnej woli i zapału do walki. Tempo szybkie o zwartej walce. Pilnik ma przewagę, jednak przegrywa na punkty.

Waga półśrednia. Wysoki blondyn, mający długie ręce, silny fizycznie Wieczorek zwycięża krępego Matulewicza, który walczy zupełnie bez życia. Wygrywa Wieczorek.

Waga półciężka. Garstecki Wojtkiewicz. Wojtkiewicz niższy o całą głowę i o siedem kilo lżejszy od Garsteckiego, walczy zupełnie bez życia i energii, zawodząc wszelkie pokładane nadzieje. Walka mało ciekawa o słabym tempie, przynosi zwycięstwo Garsteckiemu.

**SPORT W PARLAMENCIE FRANCUSKIM**

W ubiegłym tygodniu p. Edward Herriot w czasie posiedzenia parlamentu wygłosił dłuższe przemówienie o sporcie i zaprawie fizycznej dowodząc, iż musi się ona znaleźć w programie każdego uniwersytetu.

Pozwolę sobie przytoczyć kilka ustępów z tego doniosłego przemówienia.

„Wiedźcie panowie, iż umysł z jego zaletami i potrzebami wymaga pewnej liczby czynności fizycznych.

Wypadek, iż Pascal, posiadający tak wątpliwą budowę fizyczną odznaczał się wielką i wspaniałą inteligencją jest wyjątkiem. Musimy przyjąć i zastosować program wychowania fizycznego na uniwersytetach.

Trzeba uczyć dzieci, które zresztą najwięcej go potrzebują.

Trzeba, by sport przeniknął do szkół powszechnych, średnich i wyższych Nie omylił się, gdy powiem, iż jest bardziej potrzebny w liceach i szkołach dla dziewcząt, niż dla chłopców; dziewczęta bowiem są bardziej narażone na przepracowanie.

Należy złamać upór kierowników i kierowniczek, którzy się temu przeciwstawiają. W studenta należy wpoić, iż zaprawa fizyczna jest mu potrzebna i nie może figurować tylko na papierze. Trzeba, by studenci przebywający w organizacjach sportowych znaleźli w państwie opiekę i pomoc finansową.

Następnie p. Herriot mówi o potrzebach ćwiczeń fizycznych dla dzieci.

„One są konieczne dla wszystkich dzieci, są niezbędne dla dzieci biednych. Też w epoce nędzy mieszkaniowej dziecko musi je znaleźć w szkole. Przebywając w ciągu kilku godzin no świeżem powietrzu musi się zaprawiać nie w ćwiczeniach akrobatycznych lecz przeciwnie prostych, nieskomplikowanych, bo te są najskromniejsze i najodpowiedniejsze”.

Przemówienie powyższe było gorąco oklaskiwane i spotkało się z niezwykłym aplauzem ze strony całej izby.

Doczekaliśmy się więc, że potrzeba zaprawy fizycznej nie jest już przedmiotem rozważań na łamach prasy jej poświęconych lecz przeszła na forum parlamentarne, i jak jest doniosłą świadczy o tem osoba mówcy.

**BOKS****Technika--Trening--Przepisy**

136 stron, 44 ilustracji, 17 rycin

Cena tylko 3 zł.

Doskonały trening zimowy dla wszystkich sportowców

Opracował kpt. JAN BARAN

Do nabycia w księgarniach

Skład główny: M. ARCT—Poznań



Turyci na Hali Gąsiennicowej.

## LEKKA ATLETYKA

Kalendarzyk PZLA przedstawia się na stępująco: 15.VI zawody międzynarodowe jubileuszowe w Warszawie, 20 i 21.VI trójmecz bałtycki w Tallinie, 27.VII mecz z Węgrami w Warszawie, 2 i 3.VIII mecz z Danją w Kopenhadze, 10.VIII mecz z Czechosłowacją w Pradze, 6—8.IX kobiece igryzyska w Pradze, 13 i 14.IX mecz z Włochami w Warszawie. Zawody główne o mistrzostwo Polski dla mężczyzn odbędą się 11—13 lipca w Warszawie, a dla kobiet 25—27 lipca.

W roku bież. nastąpi pierwsze oficjalne nawiązanie stosunków z Niemcami, przy czym projektowane są spotkania Berlin—Warszawa i Polska Zachodnia—Niemcy Wschodnie.

Kluby okręgu warszawskiego podzielone zostały na 3 klasy, przy czym do pierwszej klasy zaliczono AZS, Polonię i Warszawiankę, do drugiej klasy: Varsovię, Orzeł, Skrę, Makabi, YMCA, Żass i Policijny KS, a do klasy trzeciej resztę klubów

Warszawski Okr. Zw. Lekkoatletyczny organizuje w roku przyszłym okręgowe mistrzostwa drużynowe. Kluby podzielono na trzy klasy przy czym do klasy I należą te kluby, które posiadają po 5 zawodników klasy A (AZS, Polonia i Warszawianka), do klasy II — 7 zaw. klasy B, a do klasy III reszta. Program zawodów klasy I: 100, 400, 1500, 5000 mtr., 4×100, sztafeta szwedzka, 110 i 400 mtr przez płotki, w wyż, w dal, tyczka, kula, dysk, oszczep. Program klasy II — 60, 300, 1000, 3000, 4×100, w dal, w wyż, kula i dysk. Punktacja w konkurencjach 4, 3, 2, 1 pkt, a w sztafetach 8 i 6 pkt. Za walkower przyznaje się klubowi klasy I — 100 pkt, klasy II — 78 pkt, klasy III 64 pkt.

Petkiewicz startuje 11.I na mistrzostwach USA (2 mile), 15.I na zawodach P. A. C., a 18.I w Brooklynie.

Znakomity biegacz Warszawianki, Marjan Sarnacki, wstępuje w dniu 31 b. m. w małżeński z p. Władysławą Wierzbówną. Ślub odbędzie się o godz. 17 w katedrze św. Jana.

Petkiewicz udzielił redakcji polskiego dziennika „Nowy Świat” w New Yorku wywiadu, w którym stwierdza, że do Ameryki przybył jako osoba prywatna i zamierza przyrzeć się tylko systemowi trenowania w Ameryce, a sprawę zawodów stawia na planie dalszym. Jak widzimy jest w tem wywiadzie wielka nieścisłość, gdyż Petkiewicz pojechał na zaproszenie Ameryki i to wyłącznie na zawody.

## SPORTY MOTOROWE

Wielki automobilowy zimowy zjazd gwiazdzysty do Zakopanego odbędzie się w dniach 6—9 lutego, przy czym ostatniego dnia rozegrana zostanie gymkhana samochodowa na nowowypbudowanym stadionie w Zakopanem. Na tymże stadionie odbędzie się w pierwszych dniach marca zimowy wyścig samochodowy.

Zebranie zarządu Polskiego Związku Motocyklowego, odbyło się 16.XII.29 przy współudziale delegatów: Śląska, Łodzi, Krakowa i Częstochowy. Obok spraw bieżących załatwiono kilka spraw poważniejszego znaczenia, a mianowicie: ustalono termin Zwyczajnego Walnego Zebrania na dzień 19.I.30, na które między innymi zgłoszono wnioski o: 1) zmianę statutu, 2) opracowanie regulaminu dla komisji Sportowej, 3) opracowanie instrukcji dla komisarzy P. Z. M. Poza tem omawiano sprawę urzędzenia nowej imprezy: rajdu motocyklowego dookoła Polski, dalej załatwiono definitywnie sprawę zatargu z Klubem Automobilowym w Krakowie na wniosek Krakowskiego Klubu Motocyklowego. Uzupełniono zarząd przez kooptację p. Dobrowolskiego na skarbnika i komisję sportową do liczby 5-ciu członków, której przewodniczącym został wybrany p. Malinowski, oraz pp. Smuda, Stopczyński, W. Stolarow z Łodzi, i T. Damski z Krakowa.

Mjr. Segrave, zwany „królem szybkości”, zamierza w roku przyszłym poprawić znów swój rekord szybkości na automobilu i „mierzyć się w specjalnym meczu z amerykańcem Kay Dan'em. Poza tem mjr. Segrave zamierza pobić także rekord szybkości na swej motorówce „Miss England”.

## ROZMAITOŚCI

Redakcja „Startu” zorganizowała kurs gimnastyki kobiecej metodą duńską Agnety Bertram. Lekcje odbywać się będą dwa razy w tygodniu w dwóch grupach: zwykłej i instruktorskiej. Wykłady prowadzić będzie Dunka Bodl Otto.

Magistrat warszawski przeznaczył na cele sportowe w roku przyszłym zł. 50000, a zatem o 65000 zł. mniej niż w roku bieżącym.

Senat Uniwersytetu w Wilnie uchwalił zorganizować regularne ćwiczenia gimnastyczne dla studentów wydziałów humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego i w tym celu przydzielił dla AZS Wilno obszerny lokal w gmachu uniwersyteckim. Kierownikiem ćwiczeń będzie p. Puchalski, absolwent studjum w. f. z Poznania. Kurs obejmie 4 grupy (2 męskiej 2 kobiece), przy czym ćwiczenia odbywać się będą 8 godzin na tydzień.

Polska YMCA zakupiła, dotychczas dzierżawiony 10-morgowy las w Mszanie Dolnej w Beskidach Zachodnich. Corocznie mieszczą się tam obozy Polskiej YMCA, uznane przez fachowców, za jedne z najlepszych w Polsce. Projektowane jest również utworzenie obozu pod Łodzią i nad Bałtykiem.

Z okazji 10-lecia Związku Polskich Związków Sportowych wydane będą specjalne odznaczenia dla osób zasłużonych szczególnie przy rozwoju sportu polskiego. Nadawane będą członkostwa honorowe Z. Z., dyplomy dla zasłużonych klubów i dla związków samorządowych oraz magistratów.

Z. Z. ustalił już regulamin wędrowniej nagrody dla najwszechstronniejszego klubu sportowego..

Dwaj doskonali polscy tenisiści, Maks Stolarow i Tłoczyński startować będą w lutym na mistrzostwach Niemiec. Stolarow przebywa obecnie w Berlinie, gdzie bardzo pilnie trenuje w tamtejszej hali, zaś Tłoczyński trenuje w hali w Bydgoszczy.

Na Zjeździe Harcerstwa Polskiego sprawozdanie z roku 1929 wykazało kolosalny krok naprzód w rozwoju rozmaitych gałęzi sportu wśród harcerzy. Obecnie przystępuje się do rozszerzenia akcji obozowania. Wychodzi z druku z tej okazji podręcznik obozowania inż. Tyłskiego oraz broszura o pracy p. w. w harcerstwie.

## SPORTY WODNE

W Katowicach na zawodach pływackich w krytym basenie wyniki były osiągnięte bardzo dobre, przy czym na czoło wysunął się zawodnik śląski Karliczek, który dystans 87 mtr. na wznak przebył w czasie 1:09.

Na meczu pływackim Gandawa pokonała Brukselę 44:32, głównie dzięki udziałowi Bocheńskiego. Nasz pływak wygrał bieg 100 mtr w czasie 1:06.4 przed de Pauwem 1:08.2. Bocheński wygrał także bieg 400 mtr 5:46 przed Stevenssem 6:03. W sztafecie 5×50 mtr. wygrała Gandawa w czasie 2:40, przy czym zdecydował wspaniały finisz Bocheńskiego.



Kurs instruktorów wojskowych w ośrodku w. f. w stolicy.

## SZERMIERKA

Fechtmistrzami-amatorami trzech broni mianowani zostali w dniu 18 b. m. panowie: Dr. Papée, por. Nycz Leszek i por. Laskowski Kazimierz. Nostryfikowany został dyplom fechtmistrza w szpadzie i szabli st. sierż. Zagackiego, uzyskany we Włoszech. W Odrodzonej Ojczyźnie są to pierwsi fechtmi-strze z dyplomami polskimi.

Szpada wymaga bardzo dobrej maski. Doświadczył tego w sposób bolesny por. Szupenko z kursu szermierczego Centr. Szkoły Wych. Fiz., któremu szpada przeciwnika, po przebiciu maski, skaleczyła poważnie policzek. Szczególnemu szczęściu zawdzięcza ocalenie oka a nawet życia. Po wielokrotnych operacjach kostnych, dalszych powikłań lekarze się nie obawiają, a pacjent wraca do pracy.

Fechmistrz Szombathely nadesłał nam sprostowanie, w którym zawiadamia, że w kursie szermierczym CSWGS był kierownikiem technicznym, a nie pełnił funkcji pomocniczej.

W Piszczanach rozegrany zostanie niebawem czwórmech szermierczy Polska—Czechosłowacja—Rumunja—Jugosławia.

Mecz z Rumunją nastąpi w lutym.

## ZE SPORTU STRZELECKIEGO

Ostatnio projektowane jest połączenie sportów strzeleckiego i łuczniczego w jeden Polski Zw. Tow. Strzeleckich i Łuczniczych. Skutkiem tego Narodowe Zawody Strzeleckie obejmować będą także konkurencję łuczniczą, zaś do programu Wielkich strzeleckich mistrzostw świata, które mają się odbyć w r. 1931 w Polsce, włączone zostanie łuczniczo. Na zawody te Państwowy Urząd W. F. projektuje wybudowanie wielkiego stadionu strzeleckiego.

Pierwsze zawody strzeleckie w Zakopanem odbędą się w dniach 5 i 6 stycznia.

## O WEJŚCIE DO LIGI

L. T. S. G w Łdźce.

W Łodzi rozegrano ostatni mecz z serji o wejście do Ligi pomiędzy ŁTSG a Ogniskiem z Wilna. Wygrała drużyna łódzka w stosunku 3:2 (0:1). Zawody odbyły się na lodzie przy kilkunastu stopniach mrozu. Łodzianie wygrali niezastępowanie. Wynik remisowy odpowiadałby przebiegowi gry. Ognisko zadziwiło ładną grą, szczególnie do przerwy. Bramki padły w pierwszym kwadransie ze strzału Wasilewskiego I dla Ogniska. Wyrównanie nastąpiło niezwłocznie po przerwie przez Herbstreicha. Zwycięzki punkt zdobył Milde. Wyrównał dla Ogniska Wasilewski II a ostateczny wynik ustanowił Francman. Sędzia p. Glinkin. ŁTSG dzięki wygranej z Ogniskiem ostatecznie zdobyło tytuł mistrza polskiej A klasy i zasiłi szeregi Ligi. Zawodom przyglądało się 2.000 widzów.

Tabela rozgrywek jest następująca: 1) ŁTSG (Łódź) 6 gier — 10 punktów, stosunek bramek 19:14, 2) Lechja (Łwów) 6 gier — 8 punktów, stosunek bramek 17:8, 3) Naprzód (Lipiny) 6 gier — 6 punktów, st. br. 18:13, 4) Ognisko (Wilno) 6 gier — 0 punktów, st. br. 6:25.



Uczestnicy zjazdu kierowników okręgowych Urzędów W. F. w Warszawie.

## Z PAŃSTWOWEGO URZĘDU W. F.

Inspektorami wychowania fizycznego przysposobienia wojskowego przy Okr. Urzędach W. F. i P. W. zamianowani zostali: mjr. Ziemiński (DOK I), mjr. Kaszała (DOK II), mjr. Smoleń (DOK III), mjr. Nawrocki (DOK IV), mjr. Czuryłło (DOK V), mjr. Kosiński (DOK VI), mjr. Kowalówka (DOK VII), mjr. Capała (DOK VIII), mjr. Pikulski (DOK IX) oraz mjr. Warzybok i mjr. Jess (DOK X). Inspektoraty te będą miały na celu kontrolę nad wykonaniem jednolitych programów we wszystkich Okręgowych Urzędach W. F.

W sobotę lub we wtorek biura Państwowego Urzędu W. F. przeniesione zostaną do nowoprzebudowanego gmachu w parku Agrykola.

Na zakończenie trzydniowej konferencji w Min. Spraw Wewn. odbył się obiad koleżeńcki. Konferencja doprowadziła do ściślejszej współpracy między komitetami wojewódzkimi w. f. a okręgowymi urzędami w. f. Przez cały czas przewodniczył dyrektor PUWF pułk Kiliński. Wysłuchano szeregu postulatów dotyczących zarówno wychowania fizycznego jak i przysposobienia wojskowego. W konferencji wzięło udział około 70 osób.

Kierownikiem ośrodka w. f. w Warszawie został kpt. Szempliński.

Ostatnio nastąpiło szereg przeniesień na stanowiskach w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Do Państwowego Urzędu W. F. przybyli mjr. Idzik, kpt. Kawalec i kpt. Sekunda, do 1 okr. urzędu w. f. — kpt. Dębowski, do 2 okr. urz. — mjr. Bezege i por. Konopka, do 3 okr. urz. — kpt. Billik, kpt. Perucki, por. Peczek i por. Herhold, do 4 okr. urz. — mjr. Ulatowski i por. Kuźnicki, do okr. urz. — kpt. Roganowicz i kpt. Szlichtinger, do 6 okr. urz. — ppłk. Sałek i kpt. Pasella, do 7 okr. urz. — kpt. Ratajczak i por. Łapiński, do 9 okr. urz. — kpt. Ciągliński, kpt. Maślowski i kpt. Bandola, do 10 okr. urz. — Kolański i kpt. Folwarczny. Poza tem odeszli: z PUWF — mjr. Neugebauer i mjr. Kolbuszewski oraz kpt. Baran do CIWF, z 1 okr. urz. — kpt. Gross (do 10 okr. urz.) i kpt. Erben, do PUWF przybyli mjr. Sokolowski, mjr. Pfeiffer i kpt. Słoka, mjr. Bobrowski, do 7 okr. urz., mjr. Nakoniecznikoń do 10 okr. urz., kpt. Marszałek z 4 okr. urz., mjr. Hendrich z 6 okr. urz., mjr. Fedorczyk z 7 okr. urz., mjr. Woleński z 2 okr. urz.

W Dzienniku Personalnym zamieszczone dwie nominacje, które obchodzą polski świat sportowy, a mianowicie ppłk Kiliński, dyrektor PUWF został mianowany pułkownikiem, zaś mjr. Głabisz został podpułkownikiem.

Kpt. Kawalec, dotychczasowy kierownik ośrodka w. f. Wilno, zostaje przeniesiony do Warszawy. Ośrodek obejmie por. Herhold. Oficer instrukcyjny kpt. Szlichtinger wyjeżdża z Wilna do Katowic.

## GRY SPORTOWE

Gościna warszawskiej YMCA w Łodzi wypadła niezbyt imponująco. W pierwszym dniu w piłce siatkowej YMCA uległa ŁKS 26:28, natomiast w koszykówce zwyciężyła Tryumf 21:16. W drugim dniu ŁKS ponownie zwyciężył warszawiaków w siatkówce 33:31 oraz wygrał w koszykówce 28:25.

W meczu siatkówki w stolicy Polonia pokonała AZS 29:27, zaś w siatkówce kobiecej wygrał AZS 30:10.

Drużyna koszykówki KS Polonia gra będzie 5 i 6 stycznia w Łodzi z ŁKS-em i Tryumfem.

W końcu stycznia przybywa do Polski drużyna koszykówki YMCA z Rygi, która rozegra mecze w Wilnie, Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie.

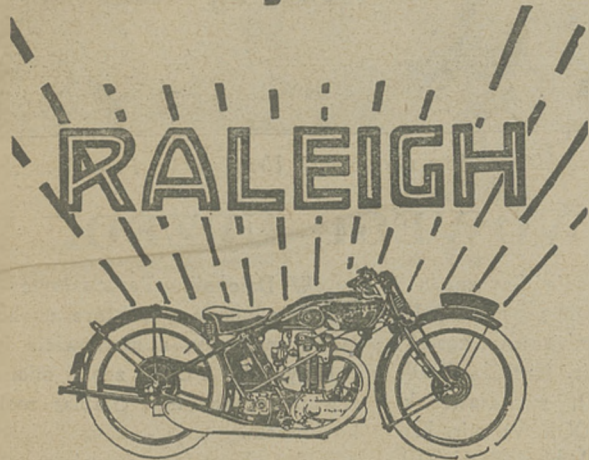
W Łodzi rozegrano w niedzielę szereg spotkań w grach sportowych, a mianowicie w siatkówce żeńskiej ŁKS pokonał WKS 30:23, w koszykówce męskiej wyniki były następujące: ŁKS—WKS 40:10, ŁTSG—Tryumf 27:25, LK Poznański—WKS 23:9.

Najbliższym zadaniem Polskiego Związku Gier Sportowych jest przeprowadzenie „pierwszych kroków” dla początkujących klubów w siatkówce i koszykówce. Poza tem okręgi muszą przeprowadzić eliminacje graczy do międzyokręgowych rozgrywek w grach zamkniętych, które przeprowadzona zostaną na wiosnę.

W Krakowie w dniach 29 i 30.XII rozegrany został turniej męskich gier sportowych o mistrzostwo polskiej YMCA. W siatkówce odbyły się spotkania: Kraków—Warszawa 28:22 (15:13) i Łódź—Warszawa 27:24 (15:9). W koszykówce: Kraków—Łódź 39:31 (18:14) i Kraków—Warszawa 37:19 (18:9).

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Gier Sportowych odbędzie się w dniach 8 i 9 lutego w Warszawie.

**SILNY  
i  
SZYBKI**  
jest



ZBUDOWANY WEDŁUG WSZELKICH WYMA-  
GAŃ NOWOCZESNEJ TECHNIKI I ZNANY NA  
CAŁYM ŚWIECIE ZE SWEJ NIEZAWODNOŚCI

Żądajcie katalogu od:

**THE RALEIGH CYCLE Co. Ltd.**  
NOTTINGHAM (Anglja)

ROCZNIKI  
„STADJONU“  
1927,  
1928,  
1929

do nabycia  
w Administracji  
Cena zł. 30.—  
Konto PKO. 7498

**WIOŚLARSKIE  
ŁODZIE**

WYŚCIGOWE  
TURYSTYCZNE  
POLWYŚCIGOWE



STOCZNIĄ ŁODZI

„**NAVICULA**“  
WARSZAWA  
GROCHOWSKA 119

Ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika „SPORT ZIMOWY“  
Do nabycia w Administracji

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu  
jest

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ  
HERBATA Z „KOPERNIKIEM“

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE MIESZANEK nr nr: 190, 100 i 23  
SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23, FIJA MONIUSZKI 3  
WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ A. DŁUGOKECKI, W. WRZEŚNIEWSKI  
SP. AKC.



## MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W POLSCE w r. 1929

specjalny zeszyt obejmujący całokształt imprez międzynarodowych  
: : : : : we wszystkich gałęziach sportu w roku bieżącym : : : : :  
kilkadziesiąt stron druku—barwna okładka—moc ilustracyj

DO NABYCIA W REDAKCJI

Wysyłamy za zaliczeniem

Konto P. K. O. 6013

Cena zł. 2.50

**NAGRODY  
SPORTOWE  
WYROBY SREBRNE**  
MAGAZYN FABRYCZNY  
WARSZAWA, SENATORSKA 25  
**BRACIA HEMPEL**



**ŁODZIE**  
ŻEGLARSKIE  
WIOŚLARSKIE  
MOTOROWE  
I WSZELKICH INNYCH TYPÓW  
STOCZNIĄ ŁODZI  
WARSZAWA  
**URBANIĄK**  
POZNAŃ  
DRUGA DEBIŃSKA 10 tel. 33-54

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luksemburga (ul. Senatorska 29).  
Telefon 70-56. Konto P. K. O. 7498.

### PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . . . Zł. 24.—  
Kwartalnie . . . . . Zł. 6.—  
Miesięcznie . . . . . Zł. 2.—

Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

### CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1 . . . . .	Zł. 400.—
1/2 . . . . .	Zł. 210.—
1/3 . . . . .	Zł. 150.—
1/4 . . . . .	Zł. 110.—
1/8 . . . . .	Zł. 60.—
1/16 . . . . .	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.  
Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szenajch.

Redaktor przyjmuje od 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 35.